

# Słyszaki wśród głuchych

Dwoje aspirantów sztabowych z KPP w Cieszynie, Wiesława Janica-Czudek i Tomasz Czudek, są wolontariuszami w Skoczowskim Stowarzyszeniu Głuchych – pomagają niesłyszącym, m.in. w załatwianiu codziennych spraw.

**M**ama i syn w stowarzyszeniu są niemal od samych jego początków, czyli od 2015 r. W Policji też są razem, oboje pełnią służbę w Wydziale dw. z Przepięczością Gospodarczą – i oboje przyszli do Policji z innych służb: pani Wiesława była funkcjonariuszką oddelegowaną do Izby Celnej w Przemyślu, pan Tomasz zaczynał w Straży Granicznej.

– Fajnie nam się z synem pracuje razem i w Policji, i w stowarzyszeniu – uśmiecha się pani Wiesława. – Mąż też był policjantem, teraz jest na emeryturze, i kiedy trafiłam na wschodnią granicę, pojechał ze mną: postawiliśmy tam nawet dom w wiosce nad Sanem, ale w końcu wróciliśmy do Cieszyna. Jestem policjantką od 2003 r., a syn jest w Policji od 2010 r.

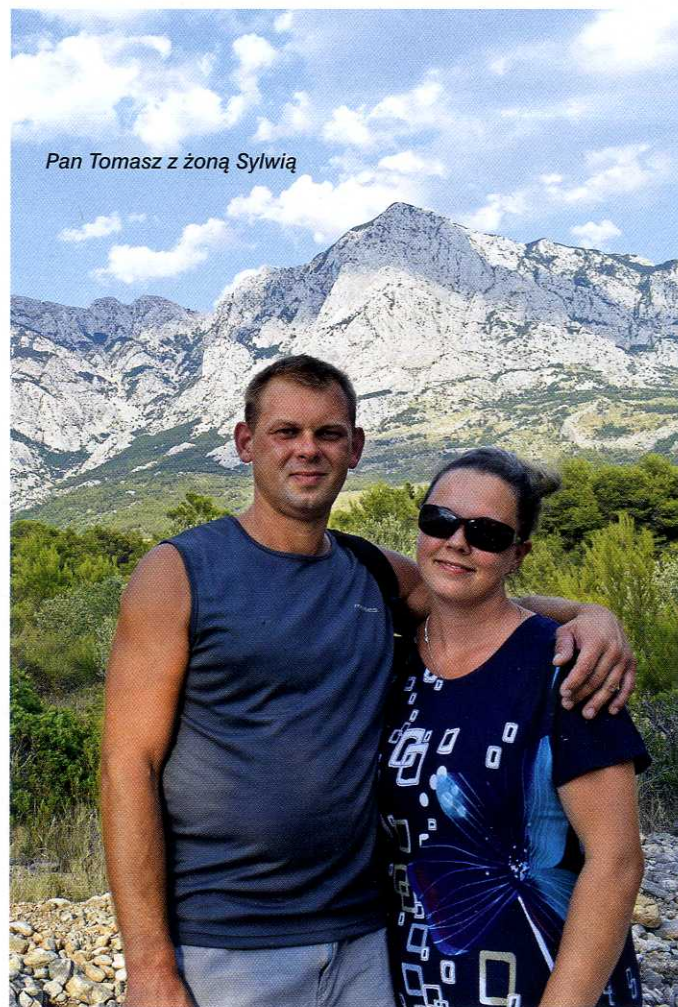
## CAŁA RODZINA POMAGA

– W 2015 r. szukaliśmy osoby, która pomogłaby nam w kontaktach z urzędnikami i pisaniu pism. Zgłosiła się Wiesia i już od tego czasu jest z nami – opowiada prezes stowarzyszenia Joanna Misiarz. – Wiesia już od 2016 r. pisze dla nas projekty, z których otrzymujemy dotacje na prowadzenie zajęć dla Głuchych. Zajęcia są różne – od spotkań z dietetykiem, psychologiem, doradcą zawodowym, po zajęcia z robienia ozdób wielkanocnych, świątecznych, rękodzieła czy wyjazdy na basen z wodami termalnymi. Mieliśmy też wycieczkę na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Od 2016 do 2017 r. dzięki napisanym przez Wiesię projektom kupiliśmy laptop, projektor, ekran do projektora, drukarkę, ekspres do kawy, aparat fotograficzny, kamerę, mamy też własny sprzęt do nordic walkingu.

Pani prezes przyznaje, że z tymi projektami, wbrew pozorom, jest bardzo dużo pracy: trzeba zakupić sprzęt, produkty i różne inne rzeczy na zajęcia, przywieźć to wszystko – i wtedy współpracę ze stowarzyszeniem zaczął pan Tomasz. Już dwa lata pomaga w zakupach, przy organizacji zajęć i prowadzeniu dokumentacji. Ale i inni członkowie rodziny Czudków też się angażują – od 2015 r. wolontariuszką stowarzyszenia jest Dominika, córka Tomasza, uczennica ostatniej klasy gimnazjum w Cieszynie (ma 16 lat i jest modelką). Także jej mama Sylwia pisze dla stowarzyszenia artykuły na lokalnym portalu czy przygotowuje zdjęcia do udostępnienia i umieszczenia w sprawozdaniach z projektów.

## SŁYSZAKI

Pani Wiesława i pan Tomasz dopiero uczą się języka migowego, w komunikacji z podopiecznymi pomagają im Joanna Misiarz oraz nauczycielka i tłumaczka języka migowego Beata Dziadek. Policjantka przyznaje, że na początku czuła się nieswojo wśród osób, które nic nie mówiły, tylko migały do siebie, lecz szybko



Pan Tomasz z żoną Sylwią



odnalazła się w ich towarzystwie. Do stowarzyszenia zapisane są 22 osoby, ale na spotkania przychodzi ich więcej, głównie to starsi ludzie. Mimo że stowarzyszenie działa w Skoczowie, na spotkania przyjeżdżają też głuchoniemi z całego powiatu cieszyńskiego, a nawet spoza niego. Słyszających między sobą nazywają słyszakami.

– Mamy bardzo duże zaufanie do naszych policjantów – zapewnia Joanna Misiarz. – Wiemy, że możemy liczyć na ich pomoc i na pewno wszystko będzie w porządku. Pomagają nam nie tylko w sprawach dotyczących stowarzyszenia, ale też w naszych problemach z życia prywatnego. Dzwonią nawet w sprawie pracy czy wynajmu mieszkania, piszą pisma do urzędów, pomagają, gdy musimy kontaktować się z policją czy sądami. Bez nich byłoby nam znacznie trudniej. Osoby Głuche są pozostawione

same sobie i niewiele jest ludzi chcących nam pomóc, którym możemy zaufać.

Projekty, które wymyślili i przeprowadzili pani Wiesława i pan Tomasz (przy pomocy stowarzyszenia i innych wolontariuszy), to m.in. warsztaty poświęcone poprawie zdrowia psychicznego osób głuchych z woj. śląskiego, zagrożonych wykluczeniem społecznym, II Skoczowski Turniej Niesłyszących w Bowlingu czy projekty związane z nauką migania. ■

**ALEKSANDRA WICIK**  
zdj. archiwum Skoczowskiego  
Stowarzyszenia Głuchych,  
archiwum prywatne

*Pani Wiesława (pierwsza z prawej) na wycieczce z członkami Skoczowskiego Stowarzyszenia Głuchych*

